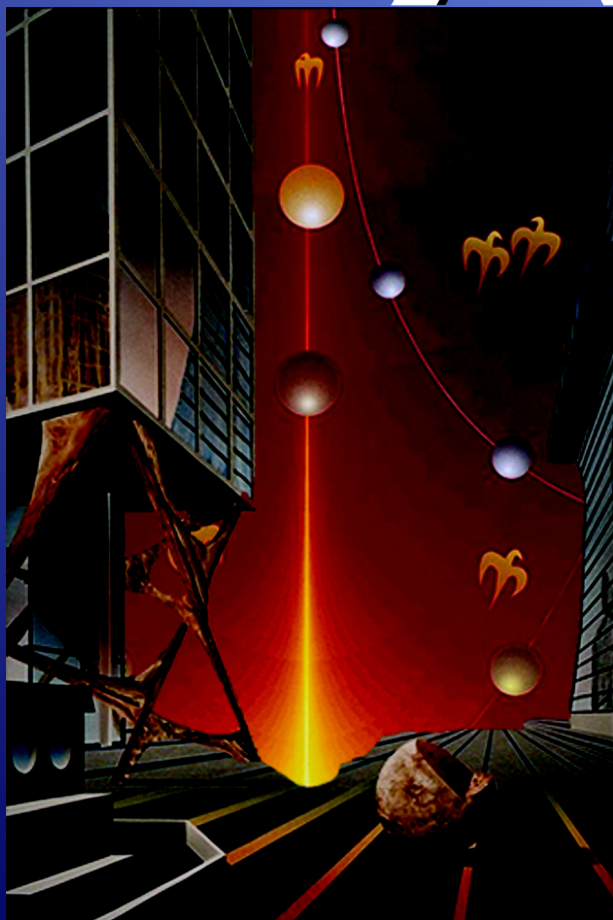


WIEK XXI

*jaki będzie
i co nam przyniesie*



**Stanisław
Głabiński**

Stanisław Głąbiński

WIEK XXI

Jaki będzie
i co nam
przyniesie

Projekt okładki: Aleksandra Olszewska

© *Copyright*: by Stanisław Głabiński 2005

WYDANIE ebook

Wszelkie prawa zastrzeżone. Publikacja ani jej części nie mogą być w żadnej formie i za pomocą jakichkolwiek środków technicznych reprodukowane bez zgody właściciela copyright.

Wydawca

Wydawnictwo PLACET

01-517 Warszawa

ul. Mickiewicza 18a/1

tel. (22) 8393626

fax. (22) 8396761

<http://www.placet.com.pl>
redakcja@placet.com.pl

ISBN 83-7488-013-8

Skład i łamanie: Placet

Druk: ebook

Od Autora

Są książki wymagające na wstępie chociażby najbardziej zwięzłych wyjaśnień ze strony autora, i do takich z całą pewnością należy ta właśnie. Otóż trzeba wyjaśnić, że trzymasz w ręku, drogi czytelniku, książkę, którą trudno byłoby zaliczyć do tak obecnie popularnych *science fiction*. Nie jest to powieść prezentująca mrożącą krew w żyłach akcję opartą na fantazji, na niezemskich pomysłach; obrazująca krwawe walki wojowników różnych ras, kultur, mieszkańców różnych planet, galaktyk czy reprezentujących pokolenia, które żyły przed tysiącami lat, lub będą żyły za kilkadziesiąt stuleci, kiedy nasz system słoneczny, nasza galaktyka, czy nasza część kosmosu ulegną zasadniczym przeobrażeniom. Nic takiego tutaj, drogi czytelniku, nie znajdziesz. Właściwie fantazji tu niewiele, a autor z całą świadomością starał się, by było jej możliwie jak najmniej. Autor bowiem nie fantazjował, a starał się na podstawie znanej nam rzeczywistości i wydarzeń minionych stuleci domyślać się, a może lepiej byłoby powiedzieć przewidzieć, jak będzie wyglądał wiek, w jaki wkroczyliśmy, a więc wiek XXI. I dlatego właśnie, właściwie wszystko co autor przewiduje, ma najwyraźniej korzenie w tym, co działo się w wieku XIX i XX.

Zmiany, o jakich mowa, a przede wszystkim zmiany w postawie i w działaniu pokoleń XXI stulecia wywodzą się głównie ze zrozumienia błędów, pomyłek, a nawet głupot popełnionych przez człowieka w dwóch minionych wiekach. Autor przewiduje, że znaczna większość ludzkości błędy te dostrzegła, zrozumiała, przeanalizowała i, na ogół z powodzeniem, szukała dróg i sposobów, by ich nie powtórzyć. Zaczęto sobie zdawać sprawę z tego, że zachowania agresywne coraz wyraźniej prowadzą człowieczeństwo do rzeczywistej i nieodwracalnej w skutkach katastrofy.

Oczywiście naprawa tych błędów niezbyt odległej przeszłości, położenie kresu agresji, stworzenie praw, którym mógłby się podporządkować cały świat nie może być czymś prostym i łatwym, i nie może się odbyć bez zmiany postawy, poglądów i poczynań wszystkich narodów. I dlatego właśnie przewidywania autora zawarte w tej książce nie są wcale proste i dalekie od łatwego optymizmu. Można przewidzieć, że wiek XXI generalnie uspokoi świat, ale ludzkości jeszcze nie zmieni. I to też przewiduje autor.

To, o czym mowa w kilkunastu powyższych zdaniach jest właśnie tematem książki. Autor nie ma wątpliwości, że jedni się z jego przewidywaniami

zgodzą, inni nie. I dlatego też nie stara się czytelnika przekonać do swoich racji. Stara się jedynie upowszechnić temat i skłonić do zastanowienia się nad tym, do czego właściwie zmierzamy i dokąd możemy w XXI stuleciu dojść. Jeśli książka przyczyni się do upowszechnienia tego rodzaju rozważań i dyskusji – autor uzna, że osiągnął cel, jaki sobie stawiał pisząc tę książkę, a sama książka okazała się potrzebna i pożyteczna.

Spis treści:

Od Autora	4
WSTĘP – DZIWNY WIEK XX	8
I: OPUSZCZAMY ŚWIAT XX STULECIA	14
II: WKRAČZAMY W XXI STULECIE	26
III: PIERWSZE KROKI W NOWĄ ERĘ	28
IV: KTO POWINIEN RZĄDZIĆ ŚWIATEM?	46
V: PRÓBA ZROZUMIENIA DNIA DZISIEJSZEGO	50
VI: ŚWIAT POZBAWIONY HEGEMONA	56
VII: ŚWIAT PODZIELONY	64
VIII: SKRYPTY	70
IX: NOWY OBRAZ ŚWIATA	72
X: RADA ZJEDNOCZONEGO ISLAMU I EUROPA	82
XI: EUROPA POŁOWY XXI STULECIA	88
XII: ŚWIAT W PRZYSZŁYCH STULECIACH	90
XIII: STADO, NARÓD, PAŃSTWO	94
XIV: EUROPA	96
XV: SOJUSZE I SPORY	102
XVI: ROSJA	103
XVII: ROSJA – AMERYKA, DWA BRATANKI	118
XVIII: SOJUSZ OBRONNY USA–ROSJA	126
XIX: IMPERIUM XXI STULECIA	133
XX: SOJUSZE POWSTAJĄCE I GINĄCE	141
XXI: IMPERIUM	154

XXII: MIĘDZYNARODOWY KOMITET BEZPIECZEŃSTWA
162

XXIII: JEDZIEMY NA WSCHÓD 170

XXIV: WSCHÓD W PŁOMIENIACH 172

XXV: POLSKA – EUROPA – USA 186

XXVI: WKRACZAMY W DRUGĄ POŁOWĘ XXI STULECIA
193

XXVII: NOWY ŚWIAT, NOWE PROBLEMY 195

XXVIII: USA – ROSJA – EUROPA 199

XXIX: POKÓJ ZAGROŻONY 206

XXX: NIE TYLKO TERRORYZM 217

XXXI: CZY TEGO OCZEKIWALIŚMY? 224

XXXII: A JEDNAK WOJNA 241

XXXIII: ATOM W ROBOCIE 246

XXXIV: DEMOKRATYCZNY TOTALITARYZM 252

XXXV: ŚWIAT, WSZECHŚWIAT, CZŁOWIEK 260

XXXVI: 150 LAT PO WOJNIE 273

XXXVII: OBCHODY STOPIĘĆDZIESIĄTEJ ROCZNICY
284

XXXVIII: OCENIAMY PRZESZŁOŚĆ 288

XXXIX: PRZESZŁOŚĆ, KTÓRA DENERWUJE 298

XL: TEKST HENRYKA JORDANA 308

Wstęp – Dziwny wiek XX

Włączył telekomputer, chwilę przeglądał zgromadzone materiały, po czym wybrał opcję interpretatora głosu i powiedział – Wiek. Na pustym do-tąd ekranie ukazało się słowo–tytułu „Wiek”. To było jeszcze całkiem proste. Rzeczywiście, miał napisać cykl wykładów, składających się w sumie na obraz mijającego właśnie stulecia, XXI stulecia. Ponieważ jednak rektor na początku zastrzegł, że całość powinna stanowić zwarty skrypt, a może nawet tekst gotowej do wydania książki, należało wymyślić tytuł spełniający odpowiednie wymogi, a zatem informujący co książka zawiera i budzący wystarczające zainteresowanie, by skrypt przeczytać, a książkę kupić.

Stanisław doskonale rozumiał intencje rektora i nie podejmował z nim dyskusji. Ostatecznie, jeśli kierownictwo uczelni myślało o wydaniu jego książki, należało się tylko cieszyć. Mniej radości budził temat. Rzeczywiście, wiek XXI okazał się nie tylko niezwykle skomplikowany, ale całkowicie odbie-gał od oczekiwań i powszechnych ocen dotyczących możliwości, poglądów, wiedzy, dążeń i marzeń ludzi. Właściwie nawet nie ludzi, ale ludzkości jako takiej.

Stach – przede wszystkim zawodowy dziennikarz, ale też doktor polito-logii i historii najnowszej – wieku dwudziestego nie przeżył osobiście, ale rzecz jasna wiedział o nim wiele, nawet miał pewność, że go rozumie. Osta-tecznie, był to wiek wyjątkowo ponury, ohydny, odrażający i nacechowany pierwotnym prymitywizmem. Ogólnie, dominowało przekonanie, że po-przednie stulecie powinno nauczyć ludzi, że brutalność i prymitywizm pro-wadzą tylko i wyłącznie do nieszczęść. Powszechnie głoszono tezę, że lekcja z ubiegłego stulecia została generalnie zrozumiana, i że w efekcie tego wiek XXI stanowić będzie okres odchodzenia od tamtego, dwudziestowiecznego prymitywizmu. Głosili to głównie politycy, przywódcy, pisarze i ludzie kultury. Powstało na ten temat dziesiątki książek i wybitnych prac naukowych. Po-dobne tezy stanowiły hasła dla niezliczonych przedwyborczych kampanii politycznych, powoływano się też na nie w rozmaitych układach i porozu-mieniach międzynarodowych, a wreszcie w dziesiątkach umów, pod którymi widniały podpisy przywódców wielkich i małych narodów. Tego rodzaju filo-zofię głosiły prawie wszystkie religie i uznane systemy światopoglądowe. W tym kierunku prowadzono edukację, począwszy od szkół podstawowych, po największe i prestiżowe uczelnie wyższe wszystkich kontynentów.